

KORESPONDENCJA Z OSTATNIEJ CHWILI

Zima 2021 – Kiedy zima przychodzi w Lutym.



Jest Luty 2021 roku. (Idzie Luty podkuj buty). Oprócz nadal trwającej pandemii koronawirusa (czekamy z utęsknieniem, kiedy się zakończy), do Polski przyszła zima z prawdziwego zdarzenia - nie tylko z nazwy. Tegoroczna zima upodobała sobie miesiąc luty. Temperatury minusowe oraz śnieg sypiący przez całe noce, jak to ostatnio bywa. Za miesiąc z kawałkiem przyjdzie kalendarzowa wiosna, a tu takie przeboje.



Mroźna zima nie przyszła na Mikołajki, Boże Narodzenie i ferie to nadrabia teraz z procentami. Przy śniegowej pogodzie którą mamy za oknami ludzie coraz częściej wspominają zimę stulecia, która przyszła do nas w ostatnie dni roku 1978 i w ten właśnie sposób zaczął się ostatni rok w latach 70-tych ubiegłego wieku. W XX wieku było kilka pór zimowych, którym nadano powyższy tytuł między innymi zimę w końcu lat 20-tych i w czasach II wojny światowej. Lecz najbardziej znana jest ta w latach 70-tych. Wspomniana zima spowodowała paraliż w transporcie oraz dużym stopniu też w energetyce. Przerwy w dostawie prądu i kłopoty w ciepłownictwie. Mieszkańcy w

czynach społecznych odśnieżali ulice ponieważ były nie przejezdne. W tamtych czasach na porządku dziennym były awarie sieci energetycznych, ulice nieprzejezdne, oraz utrudnienia w dostawach ciepła do domów spowodowane dużą ilością śniegu oraz



temperaturami dochodzącymi nawet do minus 40 stopni. Obecna zima jeżeli sytuacja się nie zmieni spowoduje wylanie rzeki Wisły w okolicach Włocławka. Woda dziś powoli opada, ale większy mróz będzie powodem strachu przed podtopieniami okolic rzeki.



W tygodniu w jednym z dzienników TV było pokazane jak mężczyzna narodowości Ukraińskiej

razem z jednym z przechodniów przepchnęli autobus który w godzinach szczytu ugrzązł w śniegu. Po interwencji mężczyzn pojazd sam pojechał w końcu w dalszą drogę. Miłe potwierdzenie współpracy polsko – ukraińskiej. Zima z temperaturami poniżej zera pokazuje że nie tylko zwierzęta typu lisy zasypiają zimowym snem. Chomiki tak jak pisze w internecie też zapadają w hibernację przy temperaturach minus 5 stopni



Jest pies...



nie ma psa...

ciepła. Niedźwiedzie też zasypiają na ten czas. Inne zwierzęta gromadzą zapasy na śnieżne dni, a ptaki które zostają z nami są dokarmiane w przydomowych karmnikach.



Sany są dokarmiane w paśnikach przez leśniczych. Taka pogoda to gratka dla dzieci. W ruch idą sanki (które są obecnie na wagę złota).

W telewizji była wzmianka o mężczyźnie który wybudował tor identyczny jak te które są wykorzystywane w dyscyplinie zimowej. Torem jadą specjalnie sanki zwane bobslejami. Każdy pomysł na transport dobry, grunt żeby był bezpieczny i przemyślany. Z białego puchu cieszą się również psy i koty domowe, które bawią się na dworze. Niestety niektóre zabawy mają swoje niebezpieczeństwa. Kuligi w pobliżu ulicy czy wejście na lód. Kąpiel w lodowatej wodzie to mrowane zapalenie płuc, lub dostanie się pod lód.



Teraz parę dni nie spadł ani jeden płatek śniegu lecz zima ma wkrótce wrócić. Jest coś jeszcze bardziej niebezpiecznego od dużych hałd śniegu. Po wielkich opadach przychodzi niestety odwilż. i chlapa. Ulice i chodniki pokrywa warstwa lodu, tzw. szklanka.

Obecna pora roku to przede wszystkim zimowy czas. Obowiązuje od ostatniej nocy z soboty na niedzielę w październiku, aż do ostatniego weekendu w marcu. Od Listopada do końca grudnia dni są coraz krótsze. Mówi się wychodzisz jest ciemno i wracasz po ciemnicy. Zima obecna w porównaniu z zimą stulecie nie spowodowała kryzysu energetycznego lecz łączy je jedno. Trudne warunki na drodze. W marcu powiemy jej do widzenia, przynajmniej do grudnia. Synoptycy jednak zapowiadają od początku marca powrót śnieżnej zimy. Czy im wierzyć?

*Sylwia Kwiatkowska
Fot. Piotr Bobkowski*